Nr. 52 | Kraków, sobota 3 marca 1928 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 386
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranica miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Daj mi głos!

Cała procesja żebrzących przychodzi do robotnika i każdy prosi i namawia:

— Daj mi w niedzielę swój głos...

Przychodzi p. Adelman i powiada:

— Dam ci lekcję religji i zmówię za twoją duszę paciorek, głosuj na mnie!

Na to wpada w furję p. Rymar i wrzeszczy:

— To oszustwo! Adelman to żyd i mason! Numer 25 to fałszowany katolicyzm! Tylko ja, kanarek, jestem prawdziwym katolikiem, tylko numer 24 wziął katolicyzm w wyłączną arendę, tylko ja mogę ci udzielić lekcji religji i w dodatku jeszcze lekcji polskości! Na mnie głosuj!

Zjawia się na to panna Jedynka i odzywa się słodkim głosem:

— Ja cię nauczę współpracy z Józefem Piłsudskim i dlatego głosuj na mnie.

Przyłazi wreszcie wypędek z organizacji robotniczej i peroruje:

— Ja głoszę „jednolity front robotniczy", a więc mnie oddaj głos!

Naraz tylu przyjaciół i nauczycieli zgłosiło się do robotnika! Usłyszawszy wszystkie ich nauki, wezwania i hasła, robotnik taką wszystkim razem dał odpowiedź:

— Pięknie dziękuję za lekcje i kazania. Lekcji religji nie przyjmę od tych, którzy z nią przychodzą przed wyborami... Nie wzywajcie religji nadaremno, nie wtrącajcie się do mojego sumienia, ja w stosunku do Pana Boga obejdę się bez faktorów, a tembardziej bez takich, którzy sobie wzajem zarzucają, że są oszustami... Lekcji patrjotyzmu także mi nie potrzeba; gdy najazd cudzoziemski zagroził Polsce utratą niepodległości, ja nie szczędziłem mojej krwi na obronę ojczyzny, a ty, panie, który teraz chcesz mi być nauczycielem polskości, coś ty wtenczas robił? ty wtedy nie na froncie, ale w Poznaniu miałeś swoją główną kwaterę, nie polską, lecz endecką, nie najazd odpierałeś, ale spisek knułeś, nie ojczyźnie pomoc niosłeś, lecz spekulowałeś, jak zrobić interes na klęsce ojczyzny. Chwała Bogu, mogę się doskonale obejść bez twojej polskości... Ty zaś, panienko, zupełnie zbytecznie się trudzisz, usiłując mnie uczyć współpracy z Józefem Piłsudskim. Ciebie na świecie nie było, gdy ja z nim współpracowałem w Polsce podziemnej, w walce rewolucyjnej z caratem, w PPS, w bojówce, potem w kadrach strzeleckich, w legjonach, na wszystkich moją krwią obficie zroszonych pobojowiskach, gdzie walczyliśmy o niepodległość. To była lekcja, jakiej ty mi udzielić nie zdołasz... A ty, draniu, także masz śmiałość tu do mnie przychodzić? ty rozbijaczu, ty zdrajco, ty mi będziesz prawił kazania o jednolitym froncie? ty, który rozbijasz jedność robotniczą! A ty, kanaljo, który nie rozbiłeś ani jednego zgromadzenia burżuazyjnego, ani jednej organizacji chadeckiej, a tylko na robotnicze zgromadzenia, tylko do robotniczych związków wślizgujesz się, aby spróbować je rozbić! Ty nikczemna kreaturo chadecka, która tumanisz robotników na to, żeby socjalistom głosy urwać i przez to chadekom do mandatu dopomóc! Wynoś mi się kanaljo! wynoście się wszyscy! Jakbym ja wraz z moją rodziną i moimi towarzyszami wam głosy rozdał, to coby zostało dla naszej, dla mojej **dwójki?!** Idźcie precz, ja mój głos oddam na moją własną partję, moja kartka wyborcza nosić będzie numer

2.

Wybory do Sejmu 4 marca

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI

Pamiętajcie, że w niedzielę 4 marca odbędzie się głosowanie od 9 rano bez przerwy do 9 wieczór. Apelujemy do Was, żebyście w tym dniu przynieśli kartki Nr. 2 (bez dopisków) i jak najwcześniej głosowali!

* * *

„DWÓJKA" JEST WAŻNA I Z KROPKĄ I BEZ KROPKI

Tak rozstrzygnęła jednogłośnie państwowa komisja wyborcza, a generalny komisarz wyborczy okólnikiem o tem poinformował wszystkie komisje wyborcze, tak okręgowe, jak też i obwodowe.

Towarzysze! Nie słuchajcie żadnych kłamstw, nie dajcie się prowokować.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

* * *

Na stronicy 7 niniejszego numeru „Naprzodu" zamieszczony jest spis adresów **wszystkich lokalów wyborczych w Krakowie. W** spisie tym każdy wyborca krakowski z łatwością odnajdzie swój obwód i adres lokalu, w którym ma głosować.

Spełnijcie swój obowiązek!

Spadła maska!

KOMUNIŚCI WYCOFALI SWOJĄ LISTĘ I GŁOSUJĄ NA CZUMĘ

Komuniści i grupy komunizujące (Czuma, Albiś Rosenzweig-Różycki itp.) posługują się bardzo chętnie hasłem **jedności**. Z tym hasłem na ustach — **rozbijali** związki zawodowe, z tym hasłem przystąpili obecnie do **bałamucenia** robotników wysuwając własne listy kandydackie do Sejmu.

W ogromnej większości okręgów wyborczych, w których komuniści czy czumowcy wystawili własne listy, **nie mają oni absolutnie żadnych szans; w najlepszym razie oderwą od listy robotniczej, polskiej partji socjalistycznej, po kilkadziesiąt, czy kilkaset głosów.** Taki będzie skutek aroganckiej ambicji komunistów kandydowania do Sejmu!

Rozumieją tę zdradziecką robotę masy robotnicze, i odwracają się ze wstrętem od szerzycieli zamętu i walk bratobójczych w szeregach proletarjatu. Poczynają obecnie rozumieć **beznadziejność** swojej sytuacji także sami przywódcy komunistów. Oto leży przed nami odezwa **„Komitetu wyborczego jedności robotniczo - chłopskiej"** (jak wiadomo pod tą fałszywą firmą występują komuniści), **wzywająca zwolenników** komunistycznej **listy Nr. 13, do głosowania na listę t. zw. „lewicy socjalistycznej" Nr. 36.**

Odnośny ustęp odezwy brzmi jak następuje:

„Towarzysze! Przy wyborach głosy Wasze powinny paść tylko na robotniczą listę. **Żeby nie rozbijać głosów robotniczych, żeby zapewnić zwycięstwo proletarjatowi, wycofujemy** listę Nr. 13 i **wzywamy was do głosowania** na listę Lewicy PPS Nr. 36, która na swych sztandarach wypisała hasła niezłomnej walki przeciw faszyzmowi, walki o podwyżkę płac, przeciwko łamaniu ośmiogodzinnego dnia pracy, przeciw kapitalistycznej racjonalizacji" i t. d.

W imię przytoczonych haseł wzywają przywódcy komunistów do głosowania nie na **beznadziejną** listę „jedności robotniczo - chłopskiej Nr. 13" ale ...na równie **beznadziejną** listę „Lewicy PPS Nr. 36"!...

Czy to ma być realizowanie ulubionego frazesu komunistycznego o **jednolitym** froncie proletarjatu?!...

Robotnicy ocenią należycie ten nowy **szwindel** komunistyczny, obliczony, jak zawsze, na **bałamucenie** naiwnych! Kto **szczerze** pragnie **jedności**, kto **szczerze** chce **solidarności** robotniczej, ten nie da się obałamucić frazesami komunistycznemi i nie będzie głosował ani na wycofaną przez samych komunistów listę Nr. 13, ani na zalecaną przez nich obecnie listę Nr. 36, ale **na jedyną POWAŻNĄ listę robotniczą PPS Nr. 2!**

DAWNI CZUMOWCY — JEDYNKARZAMI

Towarzysze pracujący w krakowskiej Zbrojowni przynieśli nam ciekawą odezwę agitacyjną „Jedynki", pełną — jak wszystkie odezwy „Be-Be" — wiernopoddańczych okrzyków na cześć p. prezydenta Mościckiego, p. marszałka Piłsudskiego, p. wicepremjera Bartla itd.

Nie chodzi nam jednak o treść odezwy — **ciekawsze są osoby jej kolporterów.** Oto odezwę tę roznoszą, gorliwie przy tem agitując za „jedynką", **niedawni rrrradykali (przez cztery r!) z pod znaku Czumy!**

Odezwa adresowana dosyć sentymentalnie „Do braci robotników!", pełna jest frazesów o „solidaryzmie" społecznym, o „ohydzie partyjnictwa", o „złym Sejmie" i „dobrym rządzie" — słowem, jest kubek w kubek podobną do wszystkich odezw i plakatów agitacyjnych „jedynki". Pikanterji dodaje jej fakt, że **kolporterami tych nonsensów są arcyrrrradykalni rozbijacze organizacji metalowców, obecnie arcylojalni naganiacze „bezpartyjnego bloku współpracy z rządem"!**

Hołota bez przekonań i bez charakteru!

Czołowy kandydat „jedynki" o kolejarzach

W Krakowie agitatorzy „jedynki" roznoszą po domach broszurę pióra czołowego kandydata tej listy prof. Krzyżanowskiego pod tytułem „Dlaczego kandyduję z listy 1?" Nie będziemy powtarzali przytoczonych tam „argumentów" — odpowiedzą na nie w niedzielę wyborcy. Chcemy tylko zwrócić **uwagę kolejarzy na to, co p. profesor o nich mówi.** Na stronie 20 czytamy:

„...personal naszych kolei, stosunkowo liczny, wystarczy do obsługiwania linij kolejowych, nowo zbudować się mających".

A więc czołowy kandydat „jedynki" jest zdania, **że kolejarzy jest w Polsce zawiele i że właściwie nie mają co robić.** Trzeba więc część wydalić, gdyż nie tak prędko doczekamy się wybudowania nowych linij, na których możnaby zbytecznych obecnie kolejarzy zatrudnić. Ponieważ prof. Krzyżanowski w razie wybrania go będzie kandydatem na ministra skarbu, będzie mógł wykonać powyższe zalecenie, tj. **niepotrzebnych jego zdaniem kolejarzy zredukować!**

Czy wobec tego kolejarze mogą głosować na „jedynkę"?

Konfliktów z rządem sąd najwyższy nie chce badać!!

Dekret prasowy a nowy dekret o niezawisłości sądów

Jak wiadomo, na pełnem posiedzeniu wszystkich izb sądu najwyższego zapadła niedawno uchwała, z okazji oceniania kwestji prawnej, czy dekret prasowy obowiązuje, iż sąd najwyższy nie może się **wdawać w rozpatrywanie konfliktów między sejmem a rządem.** W parę dni po tej uchwale, w której Sąd najwyższy wyraził swój wygodny pogląd, iż rząd w razie konfliktu z Sejmem w sprawach dekretów prezydenta przez Sejm unieważnionych i zniesionych, a przez rząd mimo to dalej za ważne uznawanych, **uchyla się** od wydawania swej opinji prawnej, prezes sądu najwyższego wystąpił publicznie z ostrą krytyką dalszego nowego dekretu z dni ostatnich, ograniczającego na czas organizacji nowego ustroju sądownictwa, a także i częściowo na czas późniejszy, dotychczasową niezawisłość sędziowską.

Krytyka ta prezesa sądu najwyższego była bardzo ostrą i słuszną. Zapytać jednak należy **co się stanie,** gdy Sejm, idąc za głosami tak prezesa sądu najwyższego, jak i innych poważnych prawników, zniesie ten nowy dekret i ochroni w ten sposób zagrożoną niezawisłość sędziowską? — Czy wtedy, w razie, gdyby rząd podobnie jak przy dekrecie prasowym, nie uznał uchwały Sejmu, znoszącej nowy ten dekret i upierał się przy ważności przepisów, naruszających w drodze dekretu niezawisłość sędziowską, czy wtedy także zbiorą się wszystkie trzy izby sądu najwyższego pod prezesurą p. Mogilnickiego, lub może jeszcze innego energiczniejszego obrońcy niezawisłości sędziowskiej i uchwalą znowu, że **sąd najwyższy nie wdaje się w rozpatrzenie konfliktu między rządem a Sejmem?**

Jeżeli Sąd najwyższy znowu wyda taką samą uchwałę, to sparaliżuje sam groźby swego prezesa Mogilnickiego i uczyni jego krytykę i opozycję zupełnie nieszkodliwą. Jeżeli naodwrót sąd najwyższy przy konflikcie z okazji dekretu o ustroju sędziów i o niezawisłości sądów zajmie inne stanowisko niż z okazji dekretu prasowego, to czyż nie odezwą się głosy i pytania, dlaczego Sąd najwyższy pro domo sua, a więc w kwestjach dotykających interesu Sądu najwyższego i niższych sądów, **potrafił zająć inne stanowisko, niż w sprawie dekretu prasowego,** która tak poruszyła umysły i która zresztą **jest tak jasną, że nazywanie jej** konfliktem Sejmu z rządem, jest oczywiście mylne i chybione? Sądzimy zatem, że losy niezawisłości sędziowskiej, o ile będą **zależeć tylko** od uchwały pełnego zgromadzenia wszystkich izb sądu najwyższego, łącznie z ich prezesami, są niepewne. Powszechne stosowanie **dekretu prasowego** przez wszystkie sądy, mimo **zniesienia dekretu** przez Sejm, **jest dowodem, że rząd nie ma potrzeby bać się tak bardzo niezawisłości sądów, gdyż** sądy w uchwałach swych **unikały w kwestji dekretu prasowego wszelkiej opozycji i demonstracji** przeciw stanowisku rządu. Mimo to stanowisko zasadnicze, broniące niezawisłości sędziów jest dla nas zawsze słuszne i nie ulega wątpliwości, że Sejm przez zniesienie odnośnego dekretu, znowu wystawi na próbę sąd najwyższy. **Także i niższe sądy będą miały wtedy sposobność okazać, czy,** i w jaki sposób w razie konfliktu rządu z Sejmem potrafią one zachować **istotną niezawisłość.** Może wtedy i losy dekretu prasowego wbrew uchwale sądu najwyższego, w sądach niższych pójdą innemi, niż dotąd, kolejami, gdyż uchwała sądu najwyższego o dekrecie prasowym nie wiąże niższych sądów.

Odpowiedź Litwy na notę polską

Warszawa, 1 marca (PAT). Doręczona wczoraj rządowi polskiemu nota rządu litewskiego ma następujące brzmienie:

Kowno 26 lutego 1928. Panie Ministrze! Notę Pana z dnia 9 lutego otrzymałem 13 lutego. W odpowiedzi mojej z dnia 16 stycznia 1928 na pismo Pana z dnia 11 stycznia prosiłem Pana o wyjaśnienie następujących punktów: 1) Rząd polski zobowiązał się pozwolić wydalonym przez niego w listopadzie 1927 r. osobom, powrócić do swego miejsca zamieszkania. Otóż to żądanie nie zostało wypełnione pomimo niejednokrotnej interwencji rządu litewskiego. 2) Zgodnie ze zobowiązania przyjętemi przez rząd polski w Genewie bandy wojskowe tak zwane „litewskie", organizowane i utrzymywane przez rząd polski w Lidzie dla rzucenia ich na terytorjum Litwy, miały być rozwiązane. W odpowiedzi swej zachowuje Pan Panie Ministrze całkowite milczenie w poruszonej sprawie. 3) Dla przyspieszenia pertraktacyj litewsko - polskich, przewidzianych rezolucją Ligi narodów, prosiłem Pana o szczegóły co do umów, jakie mają być zawarte między Litwą a Polską. Prośba ta została również całkowicie pominięta milczeniem w odpowiedzi Pana. 4) Ponieważ Liga narodów samorzutnie zaofiarowała swą pomoc przy rokowaniach litewsko - polskich, o ileby obie strony sobie tego życzyły, prosiłem Waszą Ekscelencję o wypowiedzenie się co do tego, gdyż przyjmując tę pomoc strony zainteresowane powinnaby porozumieć się z delegatem Ligi narodów co do daty i miejsca, któreby mu najbardziej odpowiadały dla pertraktacyj. Nie raczył Pan również udzielić mi odpowiedzi w tym przedmiocie.

W ten sposób **kwestje zasadnicze poruszone w mojej nocie pozostają nadal bez odpowiedzi ze strony Pana.** Natomiast poświęca Pan, Panie ministrze, całą swoją uwagę uwypukleniu dwóch kwestyj, które zmuszony byłem wysunąć. Ponieważ **mylnie interpretował Pan treść naszej rozmowy** podczas wymienionych naszych wizyt grzecznościowych, zarzucając mi niedotrzymanie danej przezemnie obietnicy, widziałem się zmuszony przypomnieć Panu treść naszej rozmowy. Unikając wypowiadania się co do niektórych punktów, ustalonych w trakcie tych wizyt, ogranicza się Pan do wypowiedzenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy były stenografowane i protokołowane. Co do mnie, **nie mam w tej mierze żadnych zastrzeżeń.** Druga kwestja, którą Pan wysunął w poprzedniej nocie polegała na przedstawieniu przezemnie autentycznego tekstu rezolucji Rady Ligi narodów przytoczonemu przez Pana odmiennemu tekstowi. Uważa Pan za stosowne — cytuję dosłownie — nazwać interpretacją bardzo indywidualną rezolucję Rady Ligi narodów.

Nie mogę iść za Pańskim przykładem tembardziej, że Wasza Eksc. przywłaszczyła sobie prawo interpretowania rezolucji Rady Ligi narodów chociaż prawo takie nie przysługuje żadnemu z członków Ligi narodów. Wasza Ekscelencja zapytuje mnie, czy rząd litewski zamierza zastosować się do rezolucji Rady Ligi narodów. Przyznaję, że pytanie to wydaje mi się zupełnie zbytecznem, skoro odpowiedź na nią dana była na publicznej sesji Rady Ligi narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku równocześnie przez Litwę i Polskę.

Wreszcie muszę w nocie Pana wysunąć jeszcze jedną osobliwość, która nie jest dla mnie zrozumiałą. W nocie poprzedniej wyliczył Pan 4 kwestje, co do których chciał Pan pertraktować z rządem litewskim. Otóż obecnie rozpocząć Pan pragnie natychmiast rokowania

W CELU USTANOWIENIA STOSUNKÓW NORMALNYCH I DOBREGO SĄSIEDZTWA MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Nie mam dostatecznej pewności, czy w zrozumieniu Pana 4 powyższe kwestje pokrywają się z kwestją normalnych stosunków, które Pan obecnie proponuje jako przedmiot rokowań. Dlatego po drugiej nocie Pańskiej **już nie wiem wcale, o jakich kwestjach chce Pan dyskutować** w czasie naszej przyszłej konferencji, ani też do jakiego rozwiązania tych kwestyj Pan zmierza. Z drugiej strony zupełne milczenie Pana co do kwestji sprawy, która wobec Pana wysunąłem, wskazuje, **że wymiana not zamiast lepiej przygotować ustne rokowania jeszcze bardziej je gmatwa.**

W tych warunkach **dalsza wymiana not staje się bezprzedmiotową.** Wobec tego w imieniu rządu litewskiego mam zaszczyt przedłożyć Panu następujące propozycje: 1) **Prosić Ligę narodów o obiecaną pomoc przy pertraktacjach.** Jeżeli się Pan na to zgodzi ustalić z delegatem Ligi datę i miejsce.

2) Jeśli z jakichkolwiek względów sprzeciwia się Pan tej pomocy, **rząd litewski gotów jest rozpocząć ustne rokowania 30 marca w Królewcu.**

Zechce Pan przyjąć, Panie ministrze, zapewnienia mego najwyższego szacunku. Prof. **Waldemaras,** prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych.

Ruch wyborczy

—o—

„CZAS" O KANDYDATACH „JEDYNKI"

„Czas" w numerze piątkowym zajmuje się przewidywaniem rezultatu wyborów. Przewidywać **może każdy,** ale nie o to chodzi, ale o zdanie, jakie **ma „Czas"** o kandydatach „jedynki". Czytamy tam **następujący** o nich sąd:

„...listy Nr. 1 po okręgach nie grzeszą nadmiarem osobistości wybitnych, wyborcom znanych i mogących komukolwiek zaimponować (wprost nawet przeciwnie, są w takie nazwiska niesłychanie ubogie)"...

A więc zdaniem „Czasu" na liście „jedynki" pomieszczono wybiórki, ludzi nikomu nieznanych — skąd więc pretensja, aby wyborcy na nich głosowali? Że swem zdaniem o tych kandydatach „Czas" **krył** się przez cały czas akcji wyborczej i dopiero dwa dni przed wyborami ogłosił o nich... prawdę. Wyborcy jednak i bez tego „objawienia" przekonali się, jakich „luminarzy" każą im wybierać i mają już wyrobione o nich zdanie.

ZA „DWÓJKĄ"!

W **Glebułtowie** odbył się w tych dniach masowy wiec chłopski. Referował tow. Ulatowski. Zebrani uchwalili jednomyślnie głosować na „dwójkę".

W **Łaglewnikach** na zgromadzeniu przedwyborczem referowali tow. Karton, Laszczyk, Wardas i Fraś. Rezolucję za „dwójką" uchwalono jednomyślnie.

W **Zelkowie** referowali tow. Alfus i Bomba. Zebrani opowiedzieli się za listą PPS.

W POWIECIE WIELICKIM

W ubiegłą sobotę odbył się masowy wiec chłopski w **Łazanach.** Referowali tow. Tatara, Wilk Jan (młodszy) i Wilk Jan (starszy). W niedzielę odbyło się zgromadzenie PPS w **Hucisku,** gdzie referowali tow. Baran, Kupiec, Kasprzyk i Tatara. W obu wypadkach **agitatorzy „jedynki" usiłowali bałamucić ludzi, ale spotkali się z taką postawą zebranych, że stracili pewność siebie i nie kończąc przemówień, wycofali się z sali.**

Dnia 28 lutego odbyło się zgromadzenie PPS w **Sieprawiu** (powiat Wielicka) przy udziale 800 chłopów. Miejscowy organista p. Kozubski **zorganizował bojówkę,** który, gdy tow. Alfus zaczął przemawiać, przerywała krzykami, co ciekawsze, **miejscowy komendant posterunku policji p. Zając namawiał chłopów, aby przewrócili wóz wraz z tow. Alfusem!** Tow. Alfus jednak opanował zgromadzenie. Po referacie tow. Alfusa zabrał głos tow. Michalec. Rezolucja nasza przeszła ogromną większością głosów.

Tego samego dnia odbyło się zgromadzenie PPS w **Sułkowie.** Referowali tow. Alfus i Czapora. — Zgromadzeni uchwalili głosować na „dwójkę".

Dla tysiąca lokaut stu tysięcy

W berlińskich fabrykach metalurgicznych wybuchł przed kilku dniami strajk robotników, wytwarzających narzędzia, używane w tych fabrykach. Robotnicy ci jako najwyżej ukwalifikowani, — jest ich ogółem 1200 — zarabiali 120 do 140 marek za godzinę, a żądają podwyżki 10 fenigów za godzinę. Na ten strajk odpowiedzieli fabrykanci berlińscy lokautem, który dotknął 100 tysięcy robotników. Fabrykanci tłumaczą swój krok tem, **że wobec niemożności wyrabiania, wzgl. jednie naprawy narzędzi, praca w fabrykach stała się niemożliwą.**

Przy tej sposobności warto — także dla naszych stosunków znamienna — podnieść okoliczność: — Dyrektorzy fabryk przyznają, że bez robotników wytwarzających narzędzia utrzymanie ruchu jest niemożliwe, a mimo to odmawiają 10-fenigowej podwyżki. Dyrektorzy, którzy z pewnością swą pracę uważają za niezbędną, napewno nie zgodziliby się na taką płacę, jaką pobiera robotnik narzędziowy nawet już z podwyżką razem. Pytanie tylko jest, kto jest dla ruchu ważniejszy: dyrektor czy kilkunastu robotników, wytwarzających narzędzia do pracy.

Lokaut ten wykazuje, nie poraz pierwszy, zdradę **komunistów.** Ich organ „Rote Fahne" zarzuca socjalistom, że kazali zastrajkować tylko małej grupce, podczas gdy zdaniem komunistów należało odrazu ogłosić strajk powszechny. W tym jednak wypadku, lokaut dotknąłby nie 100 tysięcy, **ale pół miljona ludzi.**

Procesy polityczne usunięte z pod kompetencji przysięgłych

Elastyczna ustawa przeciw wszystkim stronnictwom opozycyjnym

W dniu 3 marca wchodzi w życie nowe rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i **INNE PRZESTĘPSTWA PRZECIW PAŃSTWU.** Dekret ten znosi przepis § 67 u. k., obowiązującej dotąd w dzielnicy poaustrjackiej i podającej definicję szpiegostwa. Dekret znosząc także analogiczne postanowienia o szpiegostwie w innych dzielnicach Polski, wprowadza w całej Polsce **różne nowe definicje szpiegostwa wojskowego** i podwyższa karę za szpiegostwo wojskowe. Dekret rozróżnia różne kazuistyczne wypadki szpiegostwa wojskowego i pod tym względem wypełnia skutecznie w sposób pożądany różne luki, które praktyka sądowa przy rozpatrywaniu tej najpodlejszej (w okresie przymusu powszechnej służby wojskowej) ze wszystkich zbrodni natrafia i rozstrzygać dotąd musiała. Przy sposobności tej, przez wszystkich prawników oczekiwanej reformy, rząd w rozporządzeniu prezydenta wszedł jednak w **dalszą dziedzinę deliktów politycznych** i wprowadził zmiany, które oznaczają **zupełny przewrót w rozpatrywaniu deliktów politycznych** „antypaństwowych". Dotychczas zasadą było w Europie, a zatem i w dzielnicy poaustrjackiej, że wszystkie zbrodnie polityczne i przestępstwa przeciw państwu, z wyjątkiem szpiegostwa, **podpadają orzecznictwu sędziów przysięgłych.** Wskutek tego wszystkie polityczne procesy, np. przeciw komunistom odbywały się w Małopolsce przed sądami przysięgłych. Od dnia 3 marca br. nastąpi ta zmiana, że wszystkie podobne i pokrewne zbrodnie polityczne, podciągnąć będzie można pod szerokie a rozciągliwe definicje nowego dekretu z dnia 16-go lutego 1928. Wskutek tego, stosowanie §§ 58, 65 i innych o zbrodniach politycznych, jakkolwiek nie zostały one wyraźnie zniesione, jest niepotrzebne, gdyż każdy z tych deliktów można wygodnie i łatwo podciągnąć pod definicje nowego dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. **i w ten sposób uniknąć orzecznictwa** dotychczasowego sędziów przysięgłych. Nowy dekret stanowi bowiem w artykule 27, że zbrodnie i występki, przewidziane w rozporządzeniu, należą do właściwości sądów okręgowych, które je rozpoznają **w składzie trzech sędziów zawodowych.** Nawet więc, jeżeli za te zbrodnie jest kara do lat 15 (art. 1), lub kara śmierci i więzienia dożywotniego (art. 1, §§ 5 i 67 w nowem brzmieniu) sprawy te **będą rozpatrywane przez zwykły sąd zawodowy,** który także będzie rozsądzał te sprawy, choćby miały one cech nadużycia władzy urzędowej (art. 2 i t. p.), mimo to, że wedle dotychczasowego ustawodawstwa tego rodzaju sprawy zawsze należały u nas przed przysięgłych.

W jaki sposób nowy dekret, z okazji regulowania prawnego zbrodni wojskowego szpiegostwa, doszedł do podciągania deliktów politycznych niewojskowych pod sądownictwo sędziów zawodowych? Oto w ten sposób, że rozszerzono pojęcie szpiegostwa na czyny, które należą do kategorji szpiegostwa niewojskowego, w szczególności art. 4 dekretu zna szpiegostwo dotyczące stosunków **politycznych,** dyplomatycznych, lub **gospodarczych** państwa polskiego i postanawia: „kto umyślnie i bezprawnie komunikuje obcemu rządowi, lub **osobie w jego interesie działającej,** jakiekolwiek wiadomości, dokumenta, lub inne przedmioty, a w szczególności dotyczące stosunków politycznych, dyplomatycznych, lub **gospodarczych** państwa polskiego, **wiedząc o tem,** iż udzielone wiadomości, dokumenty, lub inne przedmioty mogą być obcemu rządowi użyteczne, na wypadek wojny przezeń prowadzonej, lub **w jego nieprzyjaznych dla państwa polskiego działaniach, lub zamierzeniach i t. d."** Podobnie definjuje art. 1, § 1: „kto umyślnie ujawnia **innej osobie** wiadomości, dokumenty, lub inne przedmioty, które ze względu na dobro państwa polskiego należy zachować w tajemnicy przed rządem obcego państwa i t. d.". — Ustawa wprowadza bezkarność czynów takich z powodu czynnego żalu, oraz wprowadza obowiązek przeszkodzenia, którego zaniechanie stanowi zbrodnię. Wedle art. 19, usiłowanie przestępstw tych jest karalne, a dekret idzie jeszcze dalej w artykule 8, gdyż karze nietylko usiłowanie, lecz **także** wbrew wszystkim teorjom karnym, w państwach cywilizowanych obowiązującym, także **czynności przygotowawcze.** Sam **wyjazd zagranicę,** lub przebywanie w twierdzy, lub jakakolwiek inna czynność przygotowawcza jest zbrodnią i wystarczy najzupełniej, jeżeli ekspert jakiś przed sądem oznaczy podobną, lub każdą inną czynność (gdyż art. 8 podaje tylko przykłady), jako czynność przygotowawcze. Art. 8 stanowi bowiem: „kto **przekroczy granice państwa** w zamiarze popełnienia jednego z przestępstw określonych powyżej w dekrecie, przebywa w tymże zamiarze w obszarze warownym, lub w rejonie umocnionym, lub przedsięweźmie jakiekolwiek inne czynności przygotowawcze do popełnienia wspomnianych przestępstw i t. d.". Dekret wprowadza dalej przepisy nowe dla ochrony „ducha obronnego społeczeństwa" i postanawia w art. 13: „kto umyślnie w czasie wojny, mobilizacji, lub **w okresie poprzedzającym bezpośrednią mobilizację,** rozgłasza **wiadomości** nieprawdziwe, lub **pogłoski,** mogące osłabić ducha obronnego społeczeństwa, ulega karze więzienia do lat trzech, a jeżeli sprawca działał w zamiarze osłabienia ducha obronnego społeczeństwa, ulega karze więzienia do lat pięciu. W ten sposób sprawca może dostać trzy lata nawet, jeżeli działał nie w zamiarze osłabienia ducha obronnego społeczeństwa i jeżeli nie wiedział nawet, że działa w okresie, poprzedzającym bezpośrednią mobilizację (jak to może wogóle „poddany" wiedzieć, że mobilizacja ma bezpośrednio nastąpić i że zachodzi okres poprzedzający mobilizację?). Przez zacytowanie w art. 4 wiadomości politycznych, **gospodarczych** z państwa polskiego, przez umieszczenie w art. 13 wiadomości wszelkiego rodzaju i pogłosek wszelkiego rodzaju, a więc nietylko politycznych i gospodarczych i to nawet wiadomości i pogłosek nie komunikowanych obcemu rządowi lub osobie w jego interesie działającej, przez zaostrzenie przepisów dekretu prasowego, przez wprowadzenie nowego pojęcia „ducha obronnego społeczeństwa", które np. wszelką akcję pacyfistyczną może także w drodze interpretacji prokuratorskiej sprowadzić do poziomu zbrodni, przez różne jeszcze inne nowe definicje tego dekretu, których dla braku miejsca cytować tu nie możemy, a które wszystkie nadają się do podciągnięcia dotychczasowych zbrodni politycznych pod przepisy nowego dekretu z 16 lutego 1928 roku, doprowadzono do tego, że z dniem 3 marca 1928 ustać może zupełnie, tak zazdrośnie u nas pilnowana dotąd przez wszystkie czynniki postępowe i demokratyczne, kompetencja sędziów przysięgłych w sprawach politycznych. Dekret ten stanowi (jak powiedzieliśmy) zupełny przewrót i tem dziwniejsze jest, że wchodzi w życie już **w siódmym dniu po ogłoszeniu!** Dekret ten zastępuje w zupełności tak tęsknie przez endeków i czwartą brygadę **oczekiwaną ustawę antykomunistyczną.** Przepisy dekretu jednak są tak elastyczne, że mogą w razie potrzeby służyć także wygodnie do ścigania (o ironjo!) endeków i wszystkich przez nich i przez „Obwiepol" rozgłaszanych wiadomości i pogłosek. Wedle tego dekretu określone w nim przestępstwa przeciw państwu mogą być użyte jako broń przeciw wszystkim poczynaniom stronnictw i organizacyj zawodowych opozycyjnych lub socjalistycznych, gdyby nawet poczynania te, wiadomości, pogłoski, krytyki **polityczne** i **gospodarcze** i t. d. pokrywały się z dotychczasową praktyką tych stronnictw i organizacyj, dla których od wielu lat już wywalczono we wszystkich państwach europejskich jawność, bezkarność i tolerancję. Ustawa ta, podobnie jak poprostu dekret o władzach administracyjnych i jak, częściowo, dekret o sądach, wprowadza pocichu i bez żadnych głębszych przygotowań nową erę, której cele, wobec milczenia rządu, są zupełnie niewiadome. Wszystkie państwa nowoczesne przy wprowadzaniu tego rodzaju ustaw, ogłaszają obszerne motywa, projekty i kontrowersje przy komisyjnych obradach i t. d., dla nas „poddanych" wedle najnowszego kursu wystarczy ogłosić przełomowy dekret z terminem aż siedmiodniowym i żądać potem od zawisłych prokuratorów i od niezawisłych sędziów szerokiej interpretacji elastycznego i w wielu punktach niejasnego dekretu. Jeżeli, zdaniem rządu, obecny stan państwa polskiego wymaga takiego rozszerzenia zakresu deliktów politycznych, to nawet nie kwestjonując tego zdania, mamy prawo zapytać, dlaczego tu odstępuje się od zasady, iż delikta polityczne w państwie demokratycznem, w republice, mają być sądzone przez przysięgłych? Dlaczego ta nieufność do przysięgłych w okresie sanacji i reform??

—ooo—

ZEBRANIE

CZŁONKÓW PPS ZASIADAJĄCYCH W KRAKOWSKICH OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA PPS W TYCHŻE KOMISJACH odbędzie się w piątek **2 marca o godz. 7 wieczór** w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5. Referent tow. Dr. Rosenzweig. Wszyscy towarzysze muszą się jawić.

OKR PPS Kraków-Miasto.

EMIL HAECKER

Odwieczna tragedja ducha ludzkiego

„Faust" Goethego

(Dokończenie)

NOC WALPURGI

Goethe uświadamiał sobie nadmierny rozrost tragedji Małgorzaty i, aby przywrócić zwichnięty związek z całością, wtrącił scenę „Nocy Walpurgi". Wedle średniowiecznego zabobonnego wierzenia zgromadzają się w noc Walpurgi czarownicy i czarownice, djabły i nieczyste duchy na górze Brooken w górach Hercyńskich. Tam miał się rozegrać wielki sabat czarownic, msza djabelska, orgja wyuzdana, która porywa Fausta w wir zmysłowości i ukazuje potężnie władnącego szatana, ohydnego pana nagiej materji, jako przeciwieństwo Pana duchów w prologu. Projekt tej sceny, jednej z najpóźniej wykonanych, nie udał się jednakże Goethemu i nie nabrał znaczenia przeciwwagi dla przerostu tragedji Małgorzaty. Albowiem plan tej sceny nie został w całości przeprowadzony, pozatem niesamowity nastrój demoniczny słabnie ku końcowi sceny, osłabionej wreszcie doczepieniem „Snu nocy Walpurgi", intermezza hużnego, wypełnionego zjadliwemi polemikami odnoszącemi się do ludzi i spraw aktualnych za czasów Goethego, a dziś już przebrzmiałych, zapomnianych i niezrozumiałych bez szczegółowego komentarza.

REHABILITACJA NIEŚLUBNEJ MATKI

Tak więc nie powiodło się Goethemu zredukować stworzonej z młodzieńczą siłą fantazji i uczucia tragedji Małgorzaty, która i nadal pozostała pierwszoplanową. Ale ostatecznego rozwiązania tej tragedji nie dokonał Goethe w części pierwszej. Mamy tu tylko zapowiedź rozwiązania. W scenie więziennej, kończącej część pierwszą, gdy o nieszczęśliwej Małgorzacie, zabójczyni nieślubnego dziecka, Mefisto powiada: „Już osądzona!", odzywa się „głos z góry": „Zbawiona!" To wszystko. Tem jednem słowem podjął Goethe społeczną rehabilitację matki nieślubnej wobec opinji publicznej potępiającej uwiedzioną dziewczynę. Ale dopiero na końcu części drugiej umieścił gloryfikację Małgorzaty.

KLASYCYZM I ROMANTYZM

Także i inny problem, ściśle faustowski znalazł dopiero w drugiej części rozwiązanie. Na czas pomiędzy pierwszą redakcją a ostatecznem wykończeniem pierwszej części „Fausta" przypada podróż Goethego do Włoch, skąd powrócił przejęty klasycznym duchem starożytności do tego stopnia, że stanął w ostrem przeciwieństwie do „północnego barbarzyństwa", do średniowiecza, jego gotyku i jego romantyki. A właśnie na tych elementach osnuta była pierwsza część „Fausta". Wstawki już po podróży włoskiej napisane, a zaznaczające klasyczny pogląd Fausta na świat, nie rozwiązały przeciwieństwa. Dopiero w części drugiej dał Goethe w scenie Fausta z Heleną syntezę klasycyzmu i romantyzmu.

W części drugiej, do której napisania dało mu impuls silne wrażenie, jakie na nim wywarła wiadomość o zgonie Byrona pośród walki powstańczej o niepodległość Grecji, poprowadził Goethe Fausta na dalsze etapy jego ziemskiej pielgrzymki, mianowicie na widownię działalności społecznej.

Ale o drugiej części „Fausta" opowiemy może kiedyindziej, gdy prawdopodobną stanie się jej realizacja na scenie krakowskiej.

FILOZOFJA „FAUSTA"

Dziś zastanawiamy się jeszcze tylko nad ogólnem znaczeniem „Fausta". Ta tragedja poszukiwacza prawdy jestże ona tylko tragedją jednostki genjalnej? Czyż nie rzuca się w oczy, że ta jednostka reprezentuje tu ludzkość całą? Wzloty i upadki Fausta streszczają w sobie historję filozofji poprzez wieki, coraz to nowe porywy i nowe bankructwa umysłu ludzkiego. Jak Syzyf, wiecznie toczący w górę swój kamień, który coraz to z pod samego szczytu nagle napowrót w przepaść spada,

Społeczne znaczenie Kas chorych

Ogrom pracy dokonanej przez krakowską Kasę chorych w ciągu jednego miesiąca

W dniu 31 stycznia bieżącego roku liczba członków krakowskiej Kasy chorych wynosiła ogółem **51 tysięcy 337 osób.** W tem kobiet 23.615, mężczyzn 27.720. W porównaniu z miesiącem ubiegłym (grudniem 1927 r.) przyrost członków wynosił okrągło **1000 osób.**

DOCHODY KASY

Na dochody Kasy, jak zwykle, składały się głównie składki członków, które wyniosły w miesiącu styczniu **581.466 zł. 2 grosze.** Ogółem dochody Kasy w styczniu wyrażały się cyfrą **589.465 zł. 79 gr.**

Tym przeszło półmiljonowym dochodom odpowiadały nie wiele mniejsze

ROZCHODY,

które — jeżeli powtórzymy przytoczone już we wczorajszym artykule cyfry — w samej tylko pozycji **zasiłków za dni niezdolności do pracy,** wynosiły 217.926 zł. 26 gr. Obok tej, najpoważniejszej rubryki rozchodów, widzimy pozycje następne, a to **zasiłki połogowe,** wynoszące w styczniu 18.245 zł. 76 gr. i **zasiłki pogrzebowe** — 8.843 zł. 3 grosze.

Następną pokaźną rubrykę rozchodów stanowiły **płace personalu lecznicznego** (118.469 zł. 14 groszy), **koszta leków i środków leczniczych** (62.349 zł. 40 groszy), **lecznice, szpitale i ambulatorja** (45.369 zł. 57 gr.), wreszcie **koszty przewozu chorych** (3.901 zł. 46 gr.), **administracja własnych nieruchomości** (4.906 zł. 83 gr.), **wreszcie koszty administracji,** dające w pozycji kosztów osobowych 51.109 zł. 39 gr., zaś w pozycji kosztów rzeczowych 4.418 zł. 33 gr.

Jak widzimy z powyższego zestawienia na czoło wydatków Kasy wysuwają się zasiłki wypłacane chorym, oraz koszta leczenia. W stosunku do nich koszta administracyjne są istotnie nikłe — wynoszą wszystkiego 9'14% w stosunku do przychodów.

Działalność lecznicza

ILOŚĆ PORAD, RUCH W AMBULATORJACH I PRZYCHODNIACH KASY

Ogólna ilość porad w styczniu b. r. wynosiła 50.451.

Z tego przypadało: na choroby wewnętrzne 20.929, na choroby chirurgiczne 5.076 na choroby nosa, gardła i uszu 2.998, na choroby skórne i weneryczne 4.998, na choroby kobiece 2.809, na choroby oczne 2.118, na choroby układu nerwowego 1.698, na choroby dziecięce 2.574, na choroby jamy ustnej (dentystyka) 6.547.

W pracowni bakterjologiczno-chemicznej: wykonano rozbiorów 1.655, nakluć żylnych 180, innych zabiegów 12.

Zabiegów w chorobach dróg moczowych wykonano: cystostokii 14, kateteryz moczowodów 8, rozszerzenia cewki 21, płukań i drobnych zabiegów 87.

W Lecznicy okręgowego Związku Kas Chorych: leczono djatermią 1.698, Roentgenem 450, lampą kwarcową 4.229, lampą Sollux 270, elektryzacją 745, masażem 796, gimnastyką Zanderowską 2.283, zastrzykami podskórnemi 724 chorych.

W Filji Kasy w Podgórzu: leczono djatermią 915, lampą kwarcową 3.787, lampą Sollux 216, wykonano zastrzyków podskórnych i wśródżylnych 524, naświetlono lampą „Sollux" w Centrali 425 chorych.

W przychodniach przeciwgruźliczych: zgłosiło się po raz pierwszy chorych 144, zgłosiło się powtórnie chorych 566, wykonano zastrzyków dożylnych 131.

W lecznicy dla piersiowo chorych w Prądniku Białym: przybyło w styczniu chorych 10, pozostaje na następny miesiąc chorych 20.

O ruchu w Kasie świadczy jeszcze bardzo dobitnie **ilość załatwionych recept.** Otóż recept załatwiono w aptece Kasy przy ul. Batorego ogółem 36.046, zaś w Filji w Podgórzu — 14.6041

Patrząc na ten ogrom pracy krakowskiej Kasy chorych ocenimy należycie jej **społeczne** znaczenie, oraz jej wartość dla klasy robotniczej.

Wiadomości polityczne

ZMIANY NA POLSKICH PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH

W związku z podanem przez nas doniesieniem o zmianach na polskich placówkach zagranicznych w grę wchodzą następujące zmiany: Poseł polski w Berlinie p. Olszowski ustępuje, a na jego następcę upatrzony jest obecny delegat w Gdańsku p. Strasburger. Dalej ustępuje poseł w Londynie p. Skirmunt, co do którego następcy nie zapadła jeszcze decyzja.

DALSZA DYSKUSJA W GENEWIE

Przez cały dzień środowy obradował komitet redakcyjny komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa oraz podkomitet powołany do ostatecznego opracowania układu w sprawie rozjemstwa, postępowania pojednawczego i bezpieczeństwa. Plenum komitetu obradowało wyłącznie nad opozycją niemiecką dotyczącą środków zapobiegawczych przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Delegat angielski poddał projekt niemiecki gwałtownej i surowej krytyce. Delegat Francji potraktował projekt z umiarkowanym krytycyzmem i domagał się nieobarczania Rady Ligi narodów atrybucjami, z których korzystanie nie mogłaby ona zagwarantować. Delegat polski oświadczył, że w zasadzie nie jest przeciwnym intencjom wniosku niemieckiego, podkreślił jednak konieczność zagwarantowania skutecznej kontroli. Po dłuższej dyskusji postanowiono, że wniosek niemiecki bez wyrażenia o nim opinji komitetu zostanie odesłany do komitetu redakcyjnego z tem, że rządy będą mogły wyrazić swe uwagi co do tego wniosku.

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI W BERLINIE

Król Jerzy podpisał nominację Horacego Rumbolda, dotychczasowego ambasadora w Madrycie, na takiesamo stanowisko w Berlinie. W okresie wybuchu wojny Rumbold był charge d'affaires w Berlinie. Nominację tę dzienniki angielskie przyjęły z zadowoleniem. W związku z tą nominacją wypowiadają opinję, że znajomość Rumbolda stosunków niemieckich pozwoli mu na zapewnienie stosunków przyjaznych.

ANGLJA NIE ZAMIERZA WZNOWIĆ STOSUNKÓW Z SOWIETAMI

Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin minister Chamberlain zapytany był, czy wobec zesłania zwolenników Zinowiewa, tworzących lewe skrzydło rządu sowietów, rząd angielski weźmie pod uwagę kwestję wznowienia stosunków z sowietami. Chamberlain odpowiedział, że jak dotąd od czasu tego incydentu nie zaszły żadne fakty, mogące usprawiedliwić krok rządu angielskiego w kierunku wznowienia stosunków dyplomatycznych z sowietami. Minister zapytany następnie, czy rząd jest świadomy przemówienia Rykowa, w którem powiedział, że rząd sowietów gotów jest udzielić gwarancyj żądanych przez rząd angielski w odniesieniu do żądania niemieszania się w sprawy angielskie, Chamberlain odpowiedział przecząco, dodając, że gdyby rząd sowietów pragnął dać takie zapewnienie, mógłby to uczynić we właściwej drodze dyplomatycznej ,a wówczas oświadczenie rządu sowietów wzięte byłoby pod uwagę.

W KINOTEATRACH

„BAGATELA" I „NOWOŚCI": „Dekabryści" — (według powieści Mereżkowskiego). Wśród powodzi obrazów filmowych szczególnie korzystnie wyróżnia się porewolucyjna produkcja filmowa rosyjska: o ile z jednej strony zachodni sposób filmowania tani postawiono na wyżynie doskonałości, o tyle z drugiej zerwano z dotychczasowemi tradycjami kopjującemi przeważnie kanony teatralne i postawiono kino przed nowemi możliwościami. Mamy tu na myśli wielce utalentowanego reżysera Eisensteina, dawniejszego współpracownika Meyerholda; dla niego nie istnieje gotowy scenarjusz, lecz jest fotogeniczna rzeczywistość, nie ma zawodowych aktorów, są zaś przygodni przechodnie, niema dekoracyj, jest zaś żywa ulica. Tak pomyślane i urzeczywistnione zostają obrazy tej miary, co „Pancernik Patiomkin" (znany nam niestety tylko z dzienników). „Listopad", tak konstruuje się obecnie „Linja generalna" (kinowa epopeja wsi). Ale i w filmach naświetlanych u nas, jak „Car Iwan Groźny", „Szczęście żydowskie" i obecnie „Dekabryści" uderzają nas mnogie nowe wartości. Wytwórnie sowieckie nie mają do dyspozycji zawodowych aktorów, nie mają gwiazd filmowych. W „Carze Iwanie Groźnym" i „Dekabrystach" nagrywają artyści teatrów państw., — w „Szczęściu żydowskiem" zespół państwowego teatru żydowskiego „Habima". To też partje solowe są tu rzeczą uboczną, a na pierwszy plan wysuwają się sceny zbiorowe. Typy zaś świetnie przedstawione, a rekwizyty w „Dekabrystach" znakomicie przygotowane na podstawie zabytków muzealnych z początku XIX wieku, podobnie jak w „Carze Iwanie" zużytkowano muzealne zabytki średniowiecza rosyjskiego. Nie sposób jednak zamilczeć, że obraz ostatni jest słabszy od poprzednich, że bardziej nuży. Być może, że winę ponosi tu zbytnia, prawie, że epicka dokładność w odtworzeniu historycznej strony. Czujemy się znakomicie przygotowani z epoki Aleksandra I i Mikołaja I ze wszystkiemi datami i nazwami. A może to nasze przyzwyczajenie nawykłe do filmów — zwłaszcza amerykańskich, pozwalających muzyce odprawić publiczność marszem weselnym Mendelsona, nie zaś jak w tym obrazie, darzyć na dobranoc szubienicą ofiarnych i niewinnych. Zresztą scena ta jest „majstersztykiem" i już dla niej samej warto ten film oglądać. S. K.

tak duch ludzki od Talesa aż do Hegla setki i tysiące razy podejmował trud zbadania tajemnicy bytu, jego początku i przeznaczenia, i za każdym razem stawał wkońcu wobec nieprzebytego i nieprzeniknionego muru, o który ludzkość rozbijała sobie głowę nadaremnie. Nadaremnie, bo przez usta transcendentalnego idealisty Kanta, czy materjalistycznego pozytywisty Comte'a dowiadywała się za każdym razem o jednym i tymsamym niezmiennym wyroku: ignorabimus — nie zdołamy poznać! Istota wszechrzeczy, „das Ding an sich" jest niepoznawalna dla umysłu ludzkiego, który musi w upokorzeniu kapitulować i uświadomić sobie swą niewiedzę. Ale agnostycyzm, czyli bankructwo wyprawy po zdobycie prawdy, nie zaspokaja wiecznego głodu poznania. Więc w jakiś czas po każdej klęsce budzi się w ludzkości nanowo popęd faustowski i prze ją do podjęcia jeszcze raz tegosamego zuchwałego trudu. Ale w okresach następujących bezpośrednio po przegranej, kiedy gorycz rozczarowania i rozpacz beznadziejności zalewa dusze, też to razy ogarniał ludzkość szał zmysłowości, jakgdyby w wirze uciech szukała pociechy, odszkodowania, zapomnienia! Każdy taki okres pozostawiał po sobie poczucie czczości, pustki, nienasycenia. Więc zrywał się duch ludzki znów do nowych dążeń i, w dziedzinie pracy społecznej, podboju przyrody, organizowania życia ludzkości szukając pola działania znajdował swe historyczne zadanie, odnosił triumfy, stwarzał trwałe wartości, jak Faust w drugiej części tragedji Goethego.

PRZEKŁADY POLSKIE

Dotychczas na polskich scenach grywa się tylko część pierwsza, przystępniejsza szerszej publiczności i łatwiejsza do wystawienia. Polskich przekładów „Fausta" posiadamy aż sześć: Krajewskiego, Jezierskiego, Jenikego, Wachholza, Zegadłowicza i Kościelskiego, — wszystkie bardzo niestety niezadowalniające. Dotąd arcydzieło Goethego nie znalazło w Polsce kongenjalnego tłumacza. Przekład prof. Wachholza zaleca się wielce pouczającą przedmową prof. Wukadinowića, stanowiącą bardzo dobre wprowadzenie czytelnika w genezę i świat ideowy „Fausta". Warszawski Teatr Narodowy wystawił pierwszą część „Fausta" w przekładzie Emila Zegadłowicza, który przetłumaczył także i drugą część tragedji. Krakowski teatr, który przed 27 laty grał „Fausta" część pierwszą w przekładzie Ludwika Jenikego, teraz wystawić ma ją również w przekładzie Zegadłowicza. Albowiem z sześciorga złego ten przekład uważany jest za najmniejsze zło. W istocie jest on najpoetyczniejszy. Ja jednakowoż w niniejszem omówieniu „Fausta" tylko w bardzo drobnej mierze użyć mogłem tego przekładu i posługiwałem się przeważnie cytatami z przekładu Władysława Kościelskiego, gdyż szło mi o możliwie najdokładniejsze oddanie myśli oryginału.

Czas odnowić przedpłatę na marzec

KRONIKA

Kraków, 2 marca.

WIEC EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT odbędzie się dziś w piątek o 4 godzinie popołudniu w Krakowie przy ul. Pijarskiej 1 w sali Rady powiatowej. Wstęp tylko dla emerytów, wdów i sierót wszelkich dykasteryj dozwolony. Referaty o nowej ustawie emerytalnej i zjednoczeniu emerytalnem bardzo aktualne.

KOLONJA ZIMOWA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI powróciła do Krakowa w dniu 1 marca. Z przybranego zielenią i barwnemi chorągiewkami wagonu wyskoczyły wesołe, dobrze wyglądające dzieci i radośnie witały rodziców. Sezon zimowy w Kobierzycach udał się bardzo dobrze, lecz przedłużyć nie było go można ze względu na brak funduszów. Zaznaczamy, że Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest **pierwszą instytucją w Polsce, która zainicjowała prowadzenie kolonji zimowej.** Przebywało na niej w czasie od 17 grudnia do 1 marca, tj. przez czas 2 i pół miesiący 38 dzieci.

NOWY DOM MIEJSKI. Dnia 28 lutego przed południem odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku nowowybudowanego przez gminę m. Krakowa 3-piętrowego domu przy ul. Dębowej w Dębnikach. Po poświęceniu wiceprezydent Ostrowski w przemówieniu swem podniósł zabiegi prezydjum miasta naprzód o fundusze, a następnie o jaknajintenzywniejsze prowadzenie przez gminę budów nowych domów miejskich celem ulżenia nędzy mieszkaniowej. W domu tym oprócz zwykłych mieszkań czynszowych w liczbie 11 mieści się urząd pocztowy i komisarjat obwodu dla dz. X i XI, co stanowi dla mieszkańców tamtejszych dzielnic wielką dogodność, gdyż dotychczas te komisarjaty były pomieszczone w lokalach nieodpowiednich. Z ramienia magistratu byli obecni na poświęceniu delegaci bud. m. i Wydziału I.

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI. Magistrat przypomina, że termin zapłaty państwowego podatku od lokali za I kwartał br. bez odsetek zwłoki upływa z dniem 14 bm. Podatek należy wpłacać gotówką w kasie miejskiej. Po tym terminie magistrat przystąpi bezwzględnie do egzekucyjnego ściągnięcia tego podatku, co opieszałych płatników naraz. na zapłatę odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych.

AUTOBUS Z POCZTY GŁÓWNEJ NA GRZEGÓRZKI. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że od dnia 1 marca br. kursuje stale aż do odwołania autobus tramwajowy od poczty głównej (wylot ul. Wielopole) na Grzegórzki. — Rozkład jazdy umieszczony jest na tablicach oznaczających miejsce postoju pod główną pocztą oraz na Grzegórzkach. Ceny bilety jazdy dla dorosłych 30 gr., dla dzieci do lat 10 20 gr. Kart wolnych, jakoteż ulg żadnych nie udziela się.

Wczoraj w prezydjum miasta Krakowa zjawiła się delegacja dzielnicy Grzegórzki z podziękowaniem za otwarcie nowej linji autobusowej od poczty głównej do łaźni ludowej. — Kąpiele w łaźni ludowej 50 gr., wanna, tusze gratis.

FUNDACJA ŚP. WŁODZIMIERY I ADAMA SZOŁAYSKICH. Śp. Włodzimiera z Jelitów Krańskich Szołayska i mąż jej śp. Adam Szołayski uczynili za życia fundację ze swej realności przy ulicy Szczepańskiej 11 na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego z tem, że ofiarodawczyni ma na tej realności dożywocie. Z powodu śmierci śp. Włodzimiery Szołayskiej fundacja powyższa stała się czynną i w dniu 28 lutego odbyła się na miejscu komisja celem objęcia w posiadanie powyższego domu fundacyjnego przez gminę m. Krakowa, jako właścicielkę Muzeum Narodowego. W komisji wzięli udział imieniem gminy prezydent miasta inż. Rolle oraz radcy m. Dr. Zygmunt Ehrenpreis i Dr. Józef Muczkowski, imieniem spadkobierców adwokat Dr. Alfred Szołayski, dyrektor Muzeum Narodowego Dr. Feliks Kopera, delegaci bud. m., Wydziału ekonomicznego i Wydziału szkolnego magistratu. Po obejściu realności i spisaniu protokołu prezydent miasta w serdecznych słowach podziękował Dr. Szołayskiemu za jego obywatelskie stanowisko w sprawie fundacji, poczem zgodnie z postanowieniem aktu fundacyjnego całą realność oddał w zarząd dyrekcji Muzeum Narodowego.

ZA ZDZIERANIE AFISZÓW WYBORCZYCH aresztowała policja na ulicy w nocy z środy na czwartek żonę prof. Sitrzyckiego, zaciekłą endeczkę. Po spisaniu protokołu w komisarjacie policyjnym wypuszczono ją na wolną stopę.

WYPADKI OPARZEŃ. Pogotowie ratunkowe interwenjowało w trzech wypadkach oparzenia. I tak udzielono pierwszej pomocy Ignacemu Wierzbie, który doznał oparzenia lewej strony głowy i lewej ręki przy nalewaniu benzyny. Następnie opatrzył lekarz pogotowia Mirosława Kenengerowicza, który odniósł oparzenia III stopnia lewej ręki przy zakładaniu przewodów elektrycznych, wreszcie udzielono pomocy Sali Freundlich, która doznała poparzenia lewej ręki w chwili zapalania naftą w piecu.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Zawezwano pogotowie ratunkowe na pl. Dominikański, gdzie zasłabł nagle, upadając na chodnik Wojciech Kuśnierz, bez stałego miejsca zamieszkania. Kuśnierza przewiozło pogotowie do szpitala.

WŁAMANO SIĘ do biur fabryki czekolady Pischingera przy ul. Konfederackiej, skąd skradziono z szuflady biurka gotówkę 70 zł., około 15 kg. czekolady i walizkę ręczną ogólnej wartości 275 zł.

MUZYKANT BEZ KLARNETU. Mieczysław Orłowski, muzykant zatrudniony w kawiarni „Miraż", zgłosił w policji, że odchodząc po skończonym koncercie pozostawił w tym lokalu swój klarnet, a gdy dnia następnego rano powrócił celem zabrania tego klarnetu, spostrzegł, że ktoś mu go skradł.

—ooo—

RADJOOPERA W KRAKOWIE. W ciągu marca radjostacja krakowska cztery razy transmitować będzie przedstawienia oper z Teatru Wielkiego w Poznaniu i Katowicach. W dniu 6 marca br. nastąpi transmisja „Żydówki" z Poznania, dnia 13 marca „Madame Butterfly" z Katowic, dnia 20 bm. „Carmen" z Poznania, a 27 marca transmisja z Katowic opery, której tytuł później będzie ogłoszony.

„STARY KRAKÓW". Na ten temat wygłosi odczyt prof. dr. Kopera w piątek 2 marca o godzinie 7 wieczorem w sali polskiej YMCA (ul. Krowoderska 8). — Wstęp 1 złoty, dla uczącej się młodzieży 50 groszy, dla uczestników „Ogniska" 25 groszy.

POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE. Jutro w sobotę o godzinie 19 odbędzie się w sali Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — (Kraków, ul. Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie z odczytem p. Dra Nikodymowej na temat „Warunek konieczny i dostateczny, aby podkontinuum kontinuum Jordanowskiego też było Jordanowskie". Goście mile widziane.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE zawiadamia, że jutro, w sobotę, o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w Muzeum Czapskich, ul. Wolska 12 przegląd działu tkanin z kolekcji Heleny Dąbczańskiej, z objaśnieniami ks. prof. Dra Tadeusza Kruszyńskiego, na które zaprasza się członków Towarzystwa.

Z AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU PACYFISTÓW. — W sobotę 3 marca odbędzie się w sali Nr. 35 Coll. Novi publiczne zebranie dyskusyjne z referatem p. mag. Tadeusza Romera „Katolicyzm a pacyfizm". Początek o godzinie 4'30 popołudniu. Wstęp wolny.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Mamosia" Hirschfelda, która wysunęła się na czoło lekkiego repertuaru w bieżącym sezonie. Jutro poraz czterdziesty niegrana od miesiąca „Turandot". Premjera „Fausta" odbędzie się w ciągu przyszłego tygodnia. Rolę tytułową wykona p. Buszyński, Mefistofelesem jest p. Komornicki, Małgorzatą p. Nieużwiecka.

TEATR „NOWOŚCI". Dziś w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę wodewil „Piękny Rigo" w dotychczasowej obsadzie z udziałem bandy cyganów popisujących się oryginalnemi tańcami oraz solem skrzypcowem grane przez p. Kostrzewskiego w roli skrzypka Jaureleго. W sobotę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach całkiem zniżonych od 2'50 zł. do 50 groszy wodewil „Dwaj Złodzieje". W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Krowoderskie Zuchy".

DWIE AKTUALNE REWJE WARSZAWSKIE: „Jazzband i nóżki" i „Żona się nie dowie", wykonane zostaną przez artystów warszawskich teatrów „Qui Pro Quo", „Karuzela" i „Czerwony As" w poniedziałek 5 oraz we wtorek 6 marca w Starym Teatrze. Artyści warszawscy, ze znakomitą primadonną Janiną Madziarówną na czele, przywożą doskonały girls warszawski, złożony z 12 baletnic. Bilety już do nabycia w kasie Starego Teatru.

„RAJ I PERI", oratorjum R. Schumanna w trzech częściach na sola, chóry i orkiestrę symfoniczną, wykonane zostanie przez Towarzystwo oratoryjne w piątek 2 marca w Starym Teatrze o godzinie 8 wieczorem. W głównych partjach solowych wystąpią artyści: Nika Jakubowska (Lwów), K. Wolska-Sobańska (Katowice) i J. Stępniowski (Katowice), z miejscowych sił artystycznych śpiewać będą B. Woźniakówna, W. Szczepańska, M. Bernaszewski i S. Matuszyk, wreszcie chór Towarzystwa oratoryjnego. Skład orkiestry stanowi: kwintet Towarzystwa oratoryjnego oraz orkiestra 30 p. p. Ogółem około 100 osób bierze udział w wykonaniu tego dzieła. Dyrygује kierownik art. Towarzystwa oratoryjnego Stefan Barański. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. sprzedaje kasa Starego Teatru.

W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odbędzie się dziś w piątek o godzinie 7'30 wieczorem — wieczór pieśni i humoru Stanisława Orzelskiego, byłego tenora opery lwowskiej oraz oper zagranicznych. — Współudział w wieczorze bierze p. Karwat-Orzelska, która będzie recytować aktualne utwory. Część dochodu na cele oświatowe żołnierza polskiego.

„CYRK" CHAPLINA W KRAKOWIE. Genialny Charlie Chaplin i jego arcydzieło „Cyrk" wypełniają od szeregu tygodni szpalty zagranicznych dzienników. Takiego pochodu triumfalnego nie osiągnął dotychczas żaden artysta. Sztuka Chaplina porusza najgłębsze tajniki naszych uczuć, bierze nas w swą władzę, stwarzając związek między twórcą, a widownią. Zapowiedź wyświetlenia w najbliższych dniach „Cyrku" w Krakowie wywołała zrozumiałe zainteresowanie. **Pierwsze przedstawienie będzie uroczysto i urządza je w poniedziałek 5 marca o godzinie 10 Syndykat dziennikarzy krakowskich.** Bilety sprzedaje już kasa „Bagateli" codziennie od godziny 5 popołudniu.

—ooo—

SPORT

KS PODGÓRZE — CRACOVIA I. W niedzielę 4 bm. o godzinie 3 popołudniu rozegra pierwsza drużyna Cracovii towarzyskie zawody z KS Podgórze. Drugi z rzędu występ Cracovii w bieżącym roku przyniesie match z najsilniejszym zespołem A-klasowym KS Podgórze.

—ooo—

Z Polski

UWOLNIENIE DRA B. DROBNERA. Łódzki „Głos Polski" donosi, że aresztowany przed 2 tygodniami w Bydgoszczy dr. Bolesław Drobner został we wtorek uwolniony. Uwolnienie nastąpiło po kilkudniowej głodówce Drobnera i aresztowanych z nim kandydatów t. zw. „niezależnej partji socjalistycznej".

ARESZTOWANIE POETY KOMUNISTYCZNEGO. Jak donoszą z Łodzi, w ubiegłą sobotę aresztowany został poeta **Witold Wandurski**, pełnomocnik unieważnionej okręgowej listy „Jedność robotniczo - chłopska" (komun.). Po zaaresztowaniu, w mieszkaniu p. Wandurskiego zarządzono rewizję, która trwała dłuższy czas. Przy wyborach do Sejmu i Senatu p. Wandurski na żadnej liście nie kandyduje, natomiast figurował na unieważnionej liście komunistycznej do Rady miejskiej. P. Wandurski jest autorem sztuki „Gruszki na wierzbie", granej przed 2 laty w teatrze krakowskim.

WŁAMANIE „POLITYCZNE" WE LWOWIE. W nocy z 27 na 28 lutego dokonano włamania do mieszkania prof. Stefana Bryły (znanego działacza ChD i kandydata na posła) w czasie nieobecności właściciela. Nieznany sprawca nie zabrał niczego, przewertował tylko wszystkie papiery.

JAZDĘ NA GAPĘ PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM. — Wczoraj w nocy na stacji w Starem Siole ujrzano leżącego na dachu pociągu stanisławowskiego jakiegoś mężczyznę z roztrzaskaną czaszką. Nie ulegało wątpliwości, że nieszczęsny jechał bez biletu na dachu pociągu, podczas zaś jazdy uderzył głową o wiązanie mostu i zginął na miejscu. Przy zwłokach znaleziono dokumenty na nazwisko Mojżesza Nemetha, zam. w Zamarstynowie przy ul. Ogrodniczej l. 18.

KRADZIEŻ KRUCYFIKSÓW Z SALI SĄDU W GODZINACH URZĘDOWYCH. Do lokalu sądu 19 okręgu m. Warszawy mieszczącego się przy ul. Złotej 30, zapomocą podrobionych kluczy dostali się złodzieje, którzy z sali posiedzeń skradli 2 niklowe krucyfiksy i puszkę z ofiarami na rzecz LOPP, zawierającą około 150 zł. Drugiej puszki do ofiar nie tknęli. Charakterystyczne jest, że stało się to w godzinach urzędowych, gdy urzędnicy i woźny byli zajęci w kancelarji sąsiadującej z salą posiedzeń. W kilka godzin po stwierdzeniu kradzieży, dozorca tegoż domu znalazł w ogólnej ubikacji pustą puszkę, którą przyniósł do kancelarji sądu.

NAPAD NA INKASENTA. W Baranowiczach we środę dokonano napadu na kasjera monopolu państwowego Jerzego Suchackiego. Napastnik wyrwał mu teczkę zawierającą 34.500 zł. i zbiegł. Pościg pozostał bez rezultatu.

—ooo—

Z zagranicy

ZGON NACZELNEGO WODZA WŁOSKIEGO W WOJNIE ŚWIATOWEJ. W Rzymie zmarł 29 lutego marszałek Diaz. Marszałek objął w r. 1917 po klęsce Włochów stanowisko szefa sztabu generalnego po generale Cadorni i na tem stanowisku pozostał do końca wojny.

KATASTROFA AUTOBUSU W BERLINIE. — W nocy z wtorku na środę autobus, w którym znajdowało się 20 pasażerów, wpadł w pełnym biegu na filar mostu kolejowego w dzielnicy Moabit. Autobus został strzaskany, a prawie wszyscy jadący odnieśli ciężkie lub lżejsze rany.

Młodzież uniwersytecka w obronie swych praw

Demonstracyjny strajk jednodniowy jako protest przeciwko zachowaniu się policji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 marca.

Dzisiaj w południe na dziedzińcu uniwersytetu warszawskiego odbył się olbrzymi wiec warszawskiej młodzieży akademickiej, **protestujący przeciwko zachowaniu się policji podczas zajścia ze studentami uniwersytetu** kilka dni temu na ulicy Śniadeckich, na tle agitacji wyborczej.

Po przemówieniach szeregu studentów wyższych uczelni, m. in. tow. Obarskiego, zebrani uchwalili jednogłośnie **protest przeciwko pogwałceniu praw w stosunku do akademików.** W rezolucji zebrani domagają się satysfakcji i ukarania winnych funkcjonarjuszów policji, oraz na znak protestu **wzywają ogół studentów wyższych uczelni w Warszawie do jednodniowego demonstracyjnego strajku.**

Reprezentanci **związku niezależnej młodzieży** socjalistycznej zgłosili solidarne przystąpienie do powyższej akcji.

REKTORZY U MINISTRA OŚWIATY

W związku z zajściami między policją a studentami wyższych uczelni warszawskich **przybyli dzisiaj do ministra oświaty rektorzy szkół akademickich,** którzy przedłożyli ministrowi skargi młodzieży.

Minister Dobrucki oświadczył, że jeszcze przed interwencją rektorów **porozumiał się z komisarzem rządu,** któremu zalecił oględne postępowanie w stosunku do młodzieży.

Czy i co Witos mówił o urzędnikach?

Kraków, 1 marca (PAT). W związku z komunikatem, jaki ukazał się w tutejszej prasie i sprostowaniem ogłoszonem przez b. posła Witosa, a tyczącem się słów, jakich b. poseł Witos miał użyć na zgromadzeniu przedwyborczem w Janowicach w dn. 8 lutego, a mianowicie, że „w państwie polskiem jest 250.000 urzędników, a nikt z was tu obecnych nie może powiedzieć, że wszyscy są o czystych rękach, ja zaś wam powiem, że niema ani jednego" wyjaśnia **tutejsze województwo** na podstawie zeznań złożonych do protokołu we właściwej władzy przez świadka obecnego na tem zgromadzeniu, że **b. poseł Witos rzeczywiście uczynił zarzut ogólnikowy urzędnikom, że nie mają czystych rąk.** O nieprzychylnem stanowisku b. posła Witosa świadczy również dalsza jego uwaga wypowiedziana o urzędnikach w tych słowach: „Niema tu z nich ani jednego, poszli dla pamuły. Dopóki u mnie było koryto pełne, toście ich widzieli na każdem zgromadzeniu".

TELEGRAMY

Policjant strzela do tłumu!

ARESZTOWANIE KOLPORTERÓW ODEZW PPS — STARCIE Z POLICJĄ — STRZAŁY

Kielce, 1 marca (tel. wł. „Naprzodu"). W powiecie kieleckim powtarza się od kilku dni **aresztowanie kolporterów odezw wyborczych PPS** roznoszonych przez nich po okolicznych wioskach. Dzisiaj rano policjanci aresztowali jednego z kolporterów naszych odezw **we wsi zupełnie bezprawnie, kolporter nasz bowiem niczem nie zakłócił porządku publicznego.**

Oburzony aresztowaniem tłum robotników i chłopów, po daremnych pertraktacjach z policjantami **odbił aresztowanego.** W czasie starcia z tłumem **jeden z policjantów dobył rewolweru i oddał w tłum kilka strzałów!** Bliższe szczegóły zajścia nie są nam do tej pory znane — **podobno kilka osób odniosło rany.**

Ile kosztuje paszport?

Warszawa, 1 marca (tel. własny „Naprzodu"). W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, **w sprawie opłat za paszporty zagraniczne.**

Wedle rozporządzenia opłata za **normalny paszport zagraniczny** wynosi obecnie **250 zł.,** za zezwolenie na ponowny wyjazd także **250 zł., paszport wielokrotny — 750 zł., za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd w celach handlowych** i przemysłowych — 25 zł., za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd w celach kuracyjnych — 20 zł., za **paszport ulgowy wielokrotny — 150 zł.,** za paszport ulgowy wielokrotny w celach handlowych na 1 rok — 200 zł.

Konieczność kredytów zagraniczn. na cele inwestycyjne

Warszawa, 1 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Na posiedzeniu Rady finansowej w dniu 29 lutego br. minister skarbu p. Czechowicz **scharakteryzował stosunki w dziedzinie kredytowej i zamierzenie ministerstwa na rok 1928.** Minister wypowiedział się za rozbudową kredytów rolnych, poczem Rada finansowa **wypowiedziała się jednomyślnie za przyśpieszeniem tempa prac inwestycyjnych na rok 1928, oraz za uzyskaniem na ten cel kredytów zagranicznych.**

Na drodze do umowy handlowej z Niemcami

Warszawa, 1 marca (tel. własny „Naprzodu"). Rozmowy prowadzone między przewodniczącymi delegacji **niemieckiej** i **polskiej** do rokowań handlowych **pp.** Hermesem i Twardowskim **doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów.**

Ustalono, **że 15 bm.** wszystkie komisje rozpoczną swoje prace **w Warszawie,** nie wyłączając komisji celnej.

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-NIEMIECKI

Berlin, 1 marca (PAT). Korespondent warszawski „Voss. Ztg." donosi, że wynikiem rozmów pomiędzy ministrem Twardowskim a ministrem Hermesem było porozumienie co do **podjęcia nanowo wspólnych posiedzeń delegacyj w drugiej połowie marca.** Strona niemiecka miała oświadczyć, że waloryzacja ceł w Polsce, której w Niemczech nie spodziewano się w takiej formie, w jakiej została dokonana, spowodowała ponowne narady delegatów niemieckich z niemieckiemi kołami zainteresowanemi. Narady te w Niemczech potrwają kilka tygodni.

Czechy i Austrja przeciw waloryzacji ceł polskich

Wiedeń, 3 marca (PAT). N. F. Presse" donosi z Pragi: Radca ministerjalny ministerstwa spraw zagranicznych Friedman, który z polecenia rządu czechosłowackiego **interwenjował z powodu waloryzacji ceł w Polsce,** wraca w piątek rano do Pragi. Jeszcze tego samego dnia odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja w sprawie wyników podróży. Związki przemysłowe zwołają natychmiast komisję handlowo - polityczną, która wręczy rządowi memorjał. Jak słychać interesanci austrjaccy uczynili Czechosłowacji propozycję co do **wspólnego postępowania przeciwko podwyżce ceł polskich.** Austrja oświadczyła się za **ostremi środkami odwetowemi jakoteż za przedłożeniem całej sprawy przed forum międzynarodowe.**

POLSKA UTRACI CZESKI RYNEK DLA BYDŁA

Praga, 1 marca (PAT). „Tribuna" twierdzi, że czechosłowaccy importerzy nierogacizny otrzymają wobec **grożącego zatargu** gospodarczego między Polską a Czechosłowacją korzystne oferty od eksporterów węgierskich i jugosłowiańskich. Ewentualne różnice cen wynikające z wyższych stawek taryfowych dałyby się zdaniem pisma wyrównać drogą wzajemnego porozumienia.

—ooo—

RADA SPOŻYWCÓW

Warszawa, 1 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Dnia 28 lutego w min. spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie komisji głównej Rady spożywców. Na posiedzeniu tem, poza sprawami formalnemi, rozpatrzono nowowprowadzony przez min. skarbu system sprzedaży soli, sprawę wolnych składów, oraz kwestję równomiernego rozłożenia prowizji między wolne składy hurtowników i detalistów, wreszcie omówiono sprawę powierzenia części składów soli instytucjom spółdzielczym i samorządowym. Wkońcu obrad poruszono sprawę współpracy Rady spożywców przy rozpatrywaniu wniosków komisji ankietowej, oraz w pracach instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen.

NAWET NA WĘGRZECH AMNESTJA!

Budapeszt, 1 marca (PAT). Na podstawie ogłoszonej przez dziennik urzędowy amnestji **uzyskają wolność ks. Windischgratz** i b. prezes policji Nadossy. Pomiędzy osobami objętemi amnestją znajduje się wiele posłów **socjaldemokratycznych i redaktorów dziennika socjalistycznego „Nepszava".**

WYGRANE DOLARÓWKI

Warszawa, 1 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Przy ostatniem ciągnieniu dolarówek główna wygrana, **10 tysięcy dolarów, padła na Nr. 529.330.** Ośm tysięcy dolarów wygrał numer 82.356. Po trzy tysiące dolarów wygrały numery: 150.885, 33.552, 451.133. Po 1 tysiącu dolarów wygrały numery: 880.894, 775.497, 446.189, 542.510, 194.740. Po 500 dolarów numery: 416.445, 73.473, 793.042, 560.059, 535.074, 772.338, 727.433, 230.707, 281.015, 360.315.

DZIWNY PAKT — MIĘDZY WROGAMI

Białogród, 1 marca (PAT). Dziennik ministra spraw wewnętrznych ks. Koroszeca „Slovenec" donosi, iż minister spraw zagranicznych Marinkovic spotka się w najbliższych dniach na włosko-francuskiej granicy z Mussolinim i Briandem. Przy tej okazji omówiona ma zostać kwestja zawarcia **paktu między Francją, Włochami a Jugosławią.** W kołach dyplomatycznych dobrze poinformowanych panuje przekonanie, iż rokowania między Włochami a Francją i Jugosławią nie są jeszcze tak dalece posunięte, aby można mówić o zawarciu paktu między tymi państwami.

AWANTURY BAŁKAŃSKIE

Białogród, 1 marca (PAT). Banda bułgarska, która wtargnęła koło Borowo-Brdo w Macedonji, zabiła 4 chłopów i jedną kobietę. Banda znikła bez śladu.

STRAJK GÓRNIKÓW W PÓŁNOCNYCH CZECHACH

Praga, 1 marca (PAT). W rokowaniach ugodowych między właścicielami kopalń a delegatami strajkujących górników nastąpił zwrot o tyle pomyślny, że przyjęto zgodnie jako podstawę do dalszych układów wniosek rządu proponujący niezależnie od dotychczasowego systemu premjowego przeciętną linearną podwyżkę płac o niespełna 5 procent.

Praga, 1 marca (PAT). Jak donosi czeskie biuro prasowe, przedstawiciele górników oświadczyli, że przyjmują projekt rządowy za podstawę do pertraktacji, mimo, że ich żądaniom nie czyni zadość proponowana podwyżka płac.

Przegląd gospodarczy

—o—

NOWE WYDANIE TARYFY KOLEJOWEJ

W myśl rozporządzenia ministra komunikacji z dnia 18 i 28 stycznia br. wchodzi w życie z dniem 1 marca br. nowe wydanie taryfy towarowej polskiej kolei żelaznych część I. (przepisy przewozowe). Osoby zainteresowane mogą ją nabywać w urzędzie kolejowym w Krakowie po cenie 6 zł. za egzemplarz.

Łańcuch wyborczy

Składam na fundusz wyborczy 10 zł.

Herlinger.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW ORGANIZACYJ DZIELNICOWYCH odbędzie się **dziś w piątek** o godz. 8 wieczorem w lokalu OKR. Zaprasza się tow. Dr. Kunickiego, Wohnouta, Rendla, Dr. Pelzlinga, Towpasza, Kluczkę, Wójcika, Mucka, Ziffera, Rejmana, Płatka, Osieka, Dr. Mullera, Bartosika, Ścibora, Gwoździa Wojciecha, Izowskiego, Dypiaka, Dr. Ringelheima, Klinga, Kowalczyka, Butrymowicza, Kartona, Sawickiego, Pankiewicza, Kühnera, Borowicza, Wąchałę, Zatheya, Grochalę, Szewczyka. **OKR.**

PROKOCIM. Zgromadzenie przedwyborcze odbędzie się w piątek 2 marca o godz. 5 popołudniu w sali konsumu kolejarzy. Referują tow. M. Mastek i K. Kornicki.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH odbędzie się w piątek 2 marca o godzinie 3 popoł. w sali domu ZZK przy ul. Warszawskiej. Referuje tow. dr. Bobrowski, rn. Kluczka i Mastek.

PODGÓRZE. W piątek 2 marca odbędzie się zebranie towarzyszów zamieszkujących w Podgórzu. Początek o godz. 6 wieczór w sali Domu Robotniczego pl. Serkowskiego 7. Obecność konieczna.

PODGÓRZE. W piątek 2 marca odbędzie się konferencja mężów zaufania przeznaczonych do komisyj wyborczych w Podgórzu. Obecność wszystkich konieczna.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Sławkowska 6, I p.) urządza we własnym lokalu dnia 2 bm. o godz. 7'30 wieczorem odczyt p. t. „O tak zwanym futuryzmie i współczesności", który wygłosi p. Jalu Kurek. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Gdzie głosują wyborcy krakowscy

Poniżej podajemy dokładne **ADRESY OBWODOWYCH LOKALÓW WYBORCZYCH**, w których wyborcy z miasta Krakowa głosować będą kartkami przy wyborach do Sejmu **4 marca** i do Senatu **11 marca**.

Każdy lokal wyborczy jest tu wydrukowany większemi literami, a pod jego adresem umieszczone są te obwody wyborcze, które w tym lokalu głosują. Każdy poszczególny wyborca czy wyborczyni zechce sobie w tym spisie wyszukać dzielnicę lub ulicę względnie część ulicy, gdzie mieszka, oraz obwód, do którego jego mieszkanie należy, a z łatwością odnajdzie adres lokalu wyborczego, w którym ma głosować. Częstokroć w jednym lokalu mieszcza się po dwie lub cztery obwodowe komisje wyborcze.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. MARKA 34

Obwód Nr. 1: Florjańska, Rynek gł., Sienna.

Obwód Nr. 2: św. Jana, Pijarska, plac Szczepański, Reformacka, Sławkowska, św. Tomasza.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. KRZYŻA 18.

Obwód Nr. 3: św. Krzyża, św. Marka, Mikołajska, Na Gródku, plac św. Ducha, plac Marjacki, Szpitalna.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LORETAŃSKA 16

Obwód Nr. 4: św. Anny, Bracka, Gołębia, Jagiellońska, Olszewskiego, plac WW. Świętych, Szczepańska, Szewska, Wiślna.

II GIMNAZJUM PAŃSTWOWE ŚW. JACKA UL. SIENNA 13

Obwód Nr. 5: Grodzka, Mały Rynek, plac Dominikański, Stolarska.

I GIMNAZJUM PAŃSTWOWE ŚW. ANNY PLAC NA GROBLACH

Obwód Nr. 6: Dominikańska, Franciszkańska, św. Gertrudy (od Nru 26—29 b), Kanonicza, plac św. Magdaleny, Podzamcze (od 1—16), Poselska, Senacka, Straszewskiego Nr. 1, Zamek.

SZKOŁA MIEJSKA — ALEJA KRASIŃSKIEGO 11 (RÓG UL. WYGODA)

Obwód Nr. 7: Felicjanek, Zwierzyniecka.

Obwód Nr. 8: Mała, plac Kossaka, plac Na Groblach, Podzamcze (od Nr. 20—30), Powiśle, Straszewskiego (od Nru 3—22), Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LORETAŃSKA 16

Obwód Nr. 9: Aleja Krasińskiego (numery nieparzyste), Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska (numery parzyste).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. STUDENCKA 13

Obwód Nr. 10: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Loretańska, plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecja, Wolska (numery nieparzyste).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZUJSKIEGO 1

Obwód Nr. 11: Aleja Mickiewicza (numery nieparzyste), Czysta, Kapucyńska, Krupnicza, Podwale, Skarbowa, Straszewskiego (Nr. 24—28), Szujskiego.

Obwód Nr. 12: Czarnowiejska (numery nieparzyste od 1—25 i parzyste od 4—8), Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. RAJSKA 14

Obwód Nr. 13: Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZLAK 7

Obwód Nr. 14: Aleja Słowackiego (numery nieparzyste od 1—23), Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

SZKOŁA MIEJSKA BARAKOWA — UL. BISKUPIA

Obwód Nr. 15: Batorego, Garbarska, Kremerowska, Łobzowska (numery nieparzyste od 5—57 i parzyste od 2—42).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KROWODERSKA 14

Obw. Nr. 16: Asnyka, Basztowa (numery od 1—9), Biskupia, Krowoderska (numery parzyste), Staszica, Szlak (od 1—13), św. Teresy.

ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO — PĘDZICHÓW 13

Obwód Nr. 17: Długa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZLAK 5,7

Obwód Nr. 18: Aleja Słowackiego (numery nieparzyste od 29—35), Krowoderska (numery nieparzyste), Słowiańska, Szlak (numery od 16—63).

SZKOŁA MIEJSKA — RYNEK KLEPARSKI 18/19

Obwód Nr. 19: św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Kurniki, Pędzichów, Pędzichów — boczna.

Obwód Nr. 20: Basztowa 10—15, Montelupich, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia numery parzyste, pl. Matejki, rynek Kleparski, Warszawska numery nieparzyste 1—23 i parzyste 4—16, Zacisze.

SZKOŁA MIEJSKA — PLAC MATEJKI 11

Obwód Nr. 21: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna numery parzyste 4—44.

Obwód Nr. 26: Arjańska, Kurkowa, Lubicz, Pawia nieparzyste, pl. Kolejowy, Warszawska 25—31, Zygmunta Augusta.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ZIELONA 27

Obwód Nr. 22: Bonerowska, Dietlowska parzyste 80—94, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Obwód Nr. 30: Dietlowska parzyste 28—74, Jasna, Sebastjana 3—22.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. TOPOLOWA 22

Obwód Nr. 23: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Obwód Nr. 25: Rakowicka nieparzyste 1—25, parzyste 4—16, Topolowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LUBOMIRSKIEGO 19/21

Obwód Nr. 24: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka, parzyste 6—16, Kołłątaja, Łazarza, Sołtyka.

Obwód Nr. 27: Bosacka, Lubomirskiego, Mogilska 1—10.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. BERNARDYŃSKA 7

Obwód Nr. 28: św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska.

Obwód Nr. 29: św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparzyste 1—27, Zielona.

SZKOŁA MIEJSKA BARAK — UL. DIETLA

Obwód Nr. 31: Augustjańska, Piekarska, Skałeczna, Skawińska.

Obwód Nr. 32: Dietlowska nieparzyste 1—41, szkoła barakowa i dwa pawilony, Kordeckiego, Orzeszkowej, św. Stanisława.

SZKOŁA MIEJSKA — PL. WOLNICA 1

Obwód Nr. 33: Bocheńska, Bonifraterska, Gazowa, Mostowa, Wolnica, Podgórska 3—26, Trynitarska.

Obwód Nr. 34: Krakowska nieparzyste 19—57 i parzyste 24—58.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. WĄSKA 1/3

Obwód Nr. 35: Bartosza, Bawół, Szeroka, Wawrzyńca, Wąska, Węglowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MIODOWA 36/38

Obwód Nr. 36: Dajwór, Przemyska, Starowiślna nieparzyste 29—99 i parzyste 26—64.

Obwód Nr. 37: Dietlowska nieparzyste 45—115, Krakowska nieparzyste 3—13 i parzyste 4—20, Wrzesińska.

Obwód Nr. 38: Józefa, Katarzyny, Nowa.

Obwód Nr. 39: Brzozowa, Berka Joselewicza, Podbrzezie.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. SEBASTJANA 24

Obwód Nr. 40: Halicka, Miodowa nieparzyste 1—53 i parzyste 2—46, Sebastjana 26—36.

Obwód Nr. 41: Bożego Ciała, Meiselsa, Paulińska.

SZKOŁA MIEJSKA BARAK UL. STAROWIŚLNA

Obwód Nr. 42: Ciemna, Estery, Izaka, Jakóba, Kupa, Lewkowa, pl. Nowy, Warszauera.

SZKOŁA MIEJSKA — W LUDWINOWIE

Obwód Nr. 43: Dzielnica IX Ludwinów.

SZKOŁA MIEJSKA — W ZAKRZÓWKU UL. SZWEDZKA

Obwód Nr. 44: Dzielnica X Zakrzówek.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. BARSKA

Obwód Nr. 45: Czarodziejska, Harcerska, Konfederacka, Polna, Pułaskiego, Rolna, Różana, Rynek Dębnicki, Skwerowa, Szwedzka nieparzyste 25—29 i parzyste 8—34, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KONFEDERACKA

Obwód Nr. 46: Barska nieparzyste 1—45 i parzyste 2—54, Dębowa nieparzyste, Kilińskiego, Klonowa, Konopnickiej, Madalińskiego, ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SŁONECZNA 25

Obwód Nr. 47: Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na stawach, Prywatna, Salwatorska, Senatorska, Słoneczna.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SENATORSKA 9

Obwód Nr. 48: Al. Krasińskiego parzyste, Al. 3-go Maja (park Cracovia), Dojazdowa, Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Ujejskiego, Włóczków.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 78

Obwód Nr. 49: Królowej Jadwigi, przecznica między Kr. Jadwigi a Emaus, przecznica po stronie lewej od ul. Kr. Jadwigi poza ul. Spadzistą.

Obwód Nr. 50: Anczyca, Bronisławy, Drożyna, Emaus, Gontyna, Ks. Józefa, Kopiec Kościuszki, Malczewskiego, Na Błoniach, Piastowska nieparzyste 9—15 i parzyste 4—10, Spadzista, Zaścianek.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KONARSKIEGO 4

Obwód Nr. 51: Dzielnica XIV Czarna Wieś.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. NOWOWIEJSKA

Obwód Nr. 52: Chocimska, Czarnowiejska nieparzyste 71—91, Józefitów, Konarskiego od 18—35, Lea nieparzyste 9—63 i parzyste 10—42, Misjonarska, Nowowiejska, Ruska, Szopena nieparzyste, Urzędnicza.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 33

Obwód Nr. 53: Grottgera, Słowackiego parzyste 8—20, Kazimierza W. nieparzyste 11—113 i parzyste 12—112, Kościelna, Kujawska, Łobzowska numery 59, 61, 63, 46, 48, pl. Kazimierza Wielkiego, Pomorska, Racławicka 1—26, Sienkiewicza, Wybickiego, Wyspiańskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. PODCHORĄŻYCH

Obwód Nr. 54: Dzielnica XVI Łobzów.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MAZOWIECKA 61

Obwód Nr. 55: Królewska parzyste 2—24, Będzińska, Friedleina, Kamienna, Lubelska, Łokietka, Murowana, Nowootwierająca się równoległa do Prądnickiej, Obożna, Poznańska, Prądnicka, Prądnickiej boczna, Składowa, Słomnicka, Towarowa, Wrocławska, Zbożowa.

Obwód Nr. 56: Słowackiego 30—64, Cieszyńska, Litewska, Mazowiecka, Dojście do ul. Mazowieckiej, Racławicka 34—55, Racławickiej boczna, Rzeczna, Śląska, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

SZKOŁA MIEJSKA — RYNEK KLEPARSKI 18-19

Obwód Nr. 57: Dzielnica XVIII Warszawskie, osiedle oficerskie i domy na gruntach podszańskich.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 15

Obwód Nr. 58: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa parzyste 48—60 i nieparzyste 55, Podgórska 28—34 i budynki kolejowe, Pola Wincentego, Prochowa, Rzeźnicza, Rzeźnicza boczna, Wandy, Wiślisko.

Obwód Nr. 59: Cystersów nieparzyste, Fabryczna numery 1, 4, 6 i 22, Gliniana, Grzegórzecka nieparzyste 7—81 i parzyste 24—70, Mogilska nieparzyste 17—95, Okopy, Pasterska, Piaski, Żółkiewskiego.

SZKOŁA MIEJSKA W DĄBIU

Obwód Nr. 60: Dzielnica XX Dąbie.

SZKOŁA MIEJSKA W PŁASZOWIE

Obwód Nr. 61: Dzielnica XXI Płaszów.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ZAMOJSKIEGO 58

Obwód Nr. 62: Skrzyneckiego, Bonarka, Kalwaryjska 37—100, Łagiewnicka, Nowa ulica naprzeciw Matecznego, Podskale, Rydlówka, Ks. [illegible], Wadowicka, Zakopańska.

Obwód Nr. 64: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Za[illegible].

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SOKOLSKA 13

Obwód Nr. 63: Długosza, Krasickiego, Legjonów, pl. Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. JÓZEFIŃSKA 10

Obwód Nr. 65: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—36, Przy moście, Staromostowa.

Obwód Nr. 66: Krakusa, Nadwiślańska, Na zjeździe, pl. Zgody, Salinarna, Solna, Stwosza Wita.

Obwód Nr. 67: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Kingi, Traugutta.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LWOWSKA 62

Obwód Nr. 68: Lwowska, Targowa, Tarnowskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZKOLNA 6

Obwód Nr. 69: Dembowskiego, św. Benedykta, Czarnieckiego, Czyżówka, Parkowa, pl. Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Swoszowicka, Szkolna, [illegible] Za[illegible].

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LWOWSKA 60

Obwód Nr. 70: Aleja pod Kopcem, Cmentarna, [illegible]erta, Gipsowa, Jerozolimska, Kolejowa, Lipowa nieparzyste 3—33 i parzyste 14—20, Ludowa, Na Dołach, pl. Przystanek, Płaszowska 7 i 4—8, Przemysłowa, R[illegible]cza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka nieparzyste 1—79 i parzyste 2—70, Wodna, Zabłocie, Zamknięta.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 2 marca.

DZIECIOBÓJSTWO

Wczoraj przed sądem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw 28-letniej Rozalji Pitułównej, służącej, oskarżonej o to, że w nocy na 10 grudnia 1926 w zamiarze pozbawienia życia swego nieślubnego dziecka płci męskiej, rzuciwszy go przy porodzie do wiaderka napełnionego wodą w ten sposób działała, iż wskutek tego dziecko to śmierć poniosło. Czyn ten jest zbrodnią dzieciobójstwa z § 139 uk. Obwiniona tłumaczyła się, że dziecko przypadkiem poniosło śmierć. Po przesłuchaniu świadków lekarze-znawcy prof. dr. Wachholz i dr. Ciećkiewicz, wydali orzeczenie lekarskie, że przyczyną śmierci dziecka stało się utonięcie tegoż w wiaderku, w którem znajdowała się woda, wody płodowe i kał. W oskrzelach u dziecka znaleziono kał.

Po przemówieniu prokuratora **Kuca**, obrońcy dr. **Kohanego**, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, mocą którego **Rozalja Pitułówna została skazana na 4 miesiące ścisłego aresztu** (za występek z § 335 uk.) z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Trybunałowi przewodniczył sso. Hubaczek, wotowali sso. Dworzański i sso. Döllinger.

O ZBRODNIĘ I ZABOBON

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Józefowi Pyrkowi, Tadeuszowi Wronie i Marji Niemcowej, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego z § 87 uk. oraz o przekroczenie niebezpiecznego obchodzenia się z ogniem z § 459 u. k. Pierwszego czynu wedle aktu oskarżenia mieli się dopuścić pierwsi dwaj oskarżeni w ten sposób, że z namowy i pouczenia ich pracodawczyni Marji Niemcowej z końcem 1926 r. na gościńcu wiodącym z Krakowa ku Tarnowowi pod Wojniczem ułożyli w poprzek grubą 5-metrową belkę, w zamiarze wywołania katastrofy automobilowej, której tylko dzięki usunięciu belki przez przypadkowo przechodnia bezpośrednio przed przejechaniem auta uniknięto. Przekroczenia z § 459 u. k. dopuścić się mieli również z namowy Niemcowej, albowiem **celem przerzucenia uroku z jej klepsko dojącej się krowy okadzili w nocy dom Sygnarowicza** w Wojniczu w taki sposób, że od pozostawionego garnka z węglem zaczęła się palić w sieni podłoga.

Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy Pyrka, adw. dr. Teofila Więcława oraz obrońcy Niemcowej, adw. dr. Henryka Kragena trybunał zasądził Pyrka na karę 7 mies. ciężkiego więzienia, a dalszych oskarżonych od winy i kary uwolnił.

SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W sądzie wojskowym w Krakowie w rozprawie przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom, zeznawali wczoraj dalsi świadkowie. Zeznania generałowej Kulińskiej oraz gen. Kulińskiego, który sam się zgłosił dotyczyły urządzenia pokoi służbowych, w szczególności także sprawy przyznania się osk. Remera jedynie do długu 1.000 zł.

Świadkowie kpt. Łukaczyński i por. Fura zeznawali odnośnie do zaliczek udzielanych przez osk. Lejczaka oficerom przeciętnie do wysokości jednej czwartej poborów.

Pewne zainteresowanie wniosły zeznania płk. **Bielskiego**, b. szefa sądu wojskowego w Krakowie, który zeznał, iż gdy na sądzie honorowym podnoszono, iż osk. Remer ma długi, meldował o tem osk. Kawińskiemu. W tymże samym dniu zgłosił się do świadka osk. Remer i prosił, by mu nie robiono nieprzyjemności, bo sprawę załatwi. Świadkowi temu zadaje liczne pytania obrońca płk. Kawińskiego dr. Neuser. Świadek ten został następnie zaprzysiężony na wniosek prokuratora.

Następnie rzeczoznawcy wyjaśniali łącznie ze zeznaniami chor. Dutki, iż rozchodowanych było w 1922 r. przez osk. Lejczaka 55 list płatniczych zamiast 52 list, a co powstało w ten sposób, iż 3 listy były podwójnie wpisane, z których jedną następnie wzięto w przychód.

Wezwany na wniosek obrońcy płk. Dębskiego **Dra Schonwettera** świadek płk. Moszkiewicz, obecny szef Intendantury w Krakowie zeznaje odnośnie do wszystkich punktów oskarżenia dotyczących płk. Dębskiego i stwierdza, że przeprowadzenie 2-krotnych lustracyj w ciągu roku było niemożliwe, że troska o hurtownie żołnierskie należała do szefa Intendantury, przyczem omawiał stosunek komisji gospodarczych do Intendantury.

Przesłuchano świadka Materę, który wyświetla sprawę swoich poborów, gdy pracował w DOK.

Po przesłuchaniu dalszych świadków rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Kpt. Remer pozostaje stale pod troskliwą opieką por. dr. Buklata, który asystuje choremu przez cały czas rozprawy, gdyż obrońca osk. Remera zgodził się na przeprowadzenie rozprawy tylko pod warunkiem stałej pomocy lekarskiej dla ciężko chorego klienta.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Mamusia“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Turandot“.
Niedziela popol.: „Zielony frak“; wieczór: „Dr. Julja Szabo“.

OPERETKA „NOWOŚCI“

Piątek: „Piękny Rigo“.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Piątek: doc. Uniw. Dr. H. Willman Grabowska: Z przeszłości Indji (z obrazami świetlnemi).
Sobota: Rega Reinhold: Wieczór autorski (w jez. niem.).

KINOTEATRY

Bagatela: „Dekabryści“.
Corso: „Metropolis“.
Nowości: „Dekabryści“.
Promień: „Nowoczesna Dubary“.
Uciecha: „Przygody na Alasce“ oraz komedja: „Król reporterem“.
Warszawa: „Tragedja nocy karnawałowej“.
Sztuka: „Lew Mogołów“.

RADJO

Piątek 2 marca

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.40: Odczyt: „Jak powstał Bałtyk“ — wygłosi Dr. E. Passendorfer. 17.20: Odczyt: „Warsztaty tkackie“ — wygłosi prof. inż. S. Górka. 17.45: Koncert z Katowic. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Przegląd radjowy — wygłosi prof. dr. W. Wilkosz. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 16.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40: „Kilka słów o sztuce sprzedawania“ — wygłosi p. Gustaw Martens. 17.20: Odczyt: „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu 1) Giotto“ — wygłosi dr. Marjan Henzel. 17.45: Koncert z Katowic. 19.05: Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyt: „Ogrody dla dzieci w Ameryce i ogrody Jordanowskie u nas“. 19.55: Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy.

KASA CHORYCH W KRAKOWIE.

OGŁOSZENIE.

L. cz. 1667/28 sekr.

I. Zarząd Kasy Chorych w Krakowie przypomina, iż w myśl art. 6 ustawy z dnia 19 V. 1920 r. Dz. U. Nr. 44 podlegają chałupnicy (pracownicy wykonujący pracę dla pracodawcy u siebie w domu) obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, z tem, że niezgłaszanie tychże pociąga za sobą skutki prawne, przewidziane w art. 16 wzmiankowanej ustawy.

II. Z powodu powtarzających się nadużyć wszystkie nadzwyczajne świadczenia lecznicze w większym zakresie, jak zabiegi z fizykalnej terapji, plomby, jakoteż środki pomocnicze, niezbędne przy zniekształceniu i kalectwie będą udzielane tylko za przedłożeniem dowodu tożsamości osoby.

Zarząd Kasy Chorych w Krakowie.

Kraków, dnia 28 lutego 1928.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schilla.